

Przew. Proszę następnego świadka Habrajskiego Józefa .

Staje świadek Habrajski Józef .

Przew.: Proszę podać dane osobowe ,

Świadek Habrajski Józef, lat 32, strażnik Państwowego Muzeum w Oświęcimiu, rel. rzym.-kat., obcy.

Przew.: Pouczam świadka w myśl art 107 kpk. , że należy mówić prawdę , fałszywe zeznania karane są więzieniem do lat 5-ciu.

Czy strony zgłaszają wnioski co do trybu przesłuchania świadka?

Prokuratorzy : nie.

Obrona : nie.

Przew. Świadek będzie zeznawał bez przysięgi . Proszę , niech świadek powie co mu jest wiadomo o samej sprawie , oraz w jakich okolicznościach zetknął się z oskarżonymi i co nam może powiedzieć o działalności oskarżonych.

Sw. Habrajski Józef : Do Oświęcimia przybyłem w r.1943 i przesy-

9-ty dzień rozprawy .

BB/J.

313

29/3

wałem do 18. stycznia 1945 r.

Przew.: Na jakich komandach pracował świadek ?Sw.: Na różnych, przy budowie krematorium , robotach murarskich , instalatorskich itp.Przew.: Których oskarżonych świadek rozpoznaje ?Sw.: Pracując przy pompie miałem do czynienia z różnymi oskarżonymi . Przedewszystkiem poznałem Aumeiera , Buntrocka , Mandel , Brandl , Muhsfeldta , Grabnera , Krausa , Medefinda , Danz i Hoffmana .Przew.: Może świadek będzie po kolei mówił o nich . ~~Ok~~Sw.: Osk. Aumeier był obecny przy egzekucji powieszenia pewnego więźnia, gdzie jeden z więźniów , który miał wykonać tę czynność nie potrafił spuścić klapy szubienicy , osk. Aumeier doskoczył i sam tego więźnia powiesił . Tak samo , kiedy wjeżdżał ~~konno~~ koniem na obóz kobiecy , gonił i trawował kobiety , które szukały na śmietniku za kuchnią resztek żywności . Nie jest prawdą , jak mówił oskarżony , że nigdy ich nie bił, i że tylko za zezwoleniem Himmlera mógł kogoś uderzyć . Widziałem sam , jak bił , nie tylko ręką ^{ale} i kopał , a nawet widziałem , jak potrafił maltretować osoby , które jako chore szły do szpitala .

9-ty dzień rozprawy

F/PK

30/1

Św.: Chciałbym wiedzieć od oskarżonego Amelera, kiedy Himmler wydał zarządzenie, że nie wolno bić więźniów. W którym miesiącu?

Przew.: Św. otrzyma odpowiedź po złożeniu zeznań.

Św.: Oskarżony Buntrock był Rapportführerem na t.zw. "familijnym", na Brzezince, gdzie były rodziny Żydów czeskich. On nigdy nie potrafił przejść koło więźniów, żeby go nie uderzyć, czy nie "dotknąć" butem. Pamiętam, że gdy byłem na 1-ym bloku, także od niego dostałem za to, że rzekomo za długo zakładałem instalację elektryczną. Potrafił terroryzować ludzi przy odprawianiu transportów do komór gazowych.

Oskarż. Brandl - dozorca był biła, kopała, malterowała więźniarki, chodziła z psem, którego szczuka. Więźniarki, które wydawały ubranie z "Bekleidungskammer" odsyłała do S.K.

Oskarż. Mandel - była przy selekcjach, biła, kopała, była postrachem nawet SS-mannów i Blockführerów, gdyż gdy ich samochody zaparkowały i zauważyli ją, wszyscy uciekali, żeby się z nią nie spotkać. Była bezwzględna nawet w stosunku do officerów. Brała udział przy selekcjach na rampie, była więc odpowiedzialna także za selekcje. Przy selekcjach była w towarzystwie Taube go i innych SS-mannów, przeprowadzała te selekcje bez lekarza, choć twierdzi, że nigdy na własną rękę nie przeprowadzała tychże.

Oskarż. Koch - dezynfektor, on pierwszy przeprowadzał odwszanie gazem, to był jego wynalazek, który Dr. Wirth, potwierdził. Przy tym odwszaniu kobiety przez trzy dni nie miały nic do przykrycia w czasie spania, a w dzień tego przebywały na dachach. Spowodu tego gazu, kilka musiało przejść na szpital.

9-ty dzień rozprawy

F/PK

30/2

Muhsfeldt był szefem drugiego i trzeciego krematorium, przyjechał do Brzezinki z Majdanką w 1944 r. W tym też czasie przyszedł do krematorium jako obsługa kilku Polaków i Rosjan. Muhsfeldt był okrutny i cała obsługa bała się go. Był przy transportach, które wprowadzał do komór gazowych i sam bił w komorach. Widziałem go nawet w komorze gazowej, miał pistolet w ręce, słyszeć było strzały, ale nie mogłem powiedzieć ze stanowczością, że on strzelał.

Oskarż. Grabner - przyjeżdżał na 30-ty blok do Schuhmanne, który przeprowadzał badania przy różnych t. zw. wisieckich, jakie tam się odbywały, jak np. wypalanie jajników u kobiet i inne. Obecny był on na rampach, w komorach gazowych, w krematoriach, w towarzystwie Oberschattzführera Kustka.

Kraus - Był w ostatnich miesiącach jako Lagerführer w Brzezince. Był on przy transportach więźniów, które przyjeżdżały i wyjeżdżały w tym czasie. Bił i maltretował. Swego czasu wyraził się " te stare numery jeszcze żyją ".

Medefind - był w magazynie żywnościowym i za najmniejszą kradzież chleba przez więźniów, którzy pracowali, bił prawie do nieprzytomności.

Hoffmann był Blockführerem oddziału politycznego. Był na obozie cygańskim i kiedy 3-ch więźniów z tego obozu cygańskiego chciało uciec, brał także udział w dochodzeniach razem z Bogerem.

Oskarż. Danz - dozorczyńni w pralni, w ostatnich miesiącach była jako Rapportführer w obozie kobiet.

Przew.: Czy św. bezpośrednio sam widział, jak osk. Brandl biła więźniów.

Św.: Tak jest, widziałem ponieważ przebywałem na obozie kobiet przez okres przeszło jednego roku, przez dzień i przez noc.

9-ty dzień rozprawy

F/PK

30/3

Prok. Szewczyk : Św. stwierdził, że osk. Mendel była obecna przy selekcjach. Czy św. widział ją osobiście ?

Św. : Tak jest.

Prok. Szewczyk : Czym się zajmowała i jak się zachowywała ?

Św. : Razem z Rapportführerem wybierała kompanię na blok 25, to był blok śmierci.

Prok. Szewczyk : Więć ona decydowała i wybierała ?

Św. : Tak jest, razem z Rapportführerem Teubem.

Prok. Szewczyk : Św. mówił, że oskarż. Kraus miał być przy transportach więźniów .Kiedy to było ?

Św. : Koniec 1944 r.

Prok. Szewczyk : Co on tam robił ?, czy on też decydował ?

9-ty dzień rozprawy.

Św.: Czy Kraus decydował, tego nie wiem, ale w każdym razie przy transportach tych był obecny i bił kobiety, które nie potrafiły szybko chodzić, a nawet poszturkował je kijem.

Prok. Szewczyk: Bił kobiety, które były przeznaczone do czego?

Św.: Do wyjazdu, albo znajdowały się w przychodzących transportach np. wtedy, gdy przyszedł w końcu października wzgl. początku listopada z jakiegoś więzienia transport kobiet, które były niespełna rozumu.

Prok.: Co do Danz powiedział świadek, że pracowała w pralni i że była prawdopodobnie rapportführerką.

XXXX Jeżeli chodzi o jej zachowanie co świadek może powiedzieć o niej?

Św.: Że tak samo potrafiła znęcać się nad kobietami i biła.

Prok.: W jaki sposób się znęcała?

Św.: Biła i kopała kobiety.

Prok. Bęchalski: Świadek stwierdził co do Kocha dezynfektora że on przeprowadzał odwaszanie. Czy świadek nie widział go później w krematoriach czy w akcjach gazowania?

Św.: Os. Koch przebywał w krematorium. Nie mogę dokładnie stwierdzić, że wypywał gaz, ale mogę stwierdzić, że otwierał puszki.

Prok.: Świadek stwierdził, że ~~XXXXXX~~ brał udział przy budowie krematorium. Chodzi mi o to, czy budowę krematorium interesował się Grabner z oddziału politycznego, czy przychodził, dozorował, sprawdzał czy praca idzie prędko?

Św.: Najczęściej widziałem przy budowie Obersturmführera Janika.

Prok.: A Grabnera?

Św.: Grabnera widziałem raz, ale on z budowaniem krematorium nie miał nic wspólnego.

Prok.: A czy Sonderkommando, które brało udział w gazowaniu

9-ty dzień rozprawy.

paleniu i wnoszeniu zwłok, czy to Sonderkommando podlegało Grabnerowi ?

Św.: Już nie techniczne urządzenie krematorium, ale wszystkie transporty przechodziły przez ręce oskarżonego Grabnera, gdyż każda lista ludzi, którzy wyjeżdżali w transportach, czy też byli kierowani do komory gazowej, była podpisana przez Grabnera.

Prok.: Teraz jeszcze co do Hoffmanna, świadek stwierdził, że on wraz z Bogerem brał udział przy dochodzeniach w związku z ucieczką dwóch więźniów z obozu cygańskiego. Czy świadek wie jak się odbywały te badania ?

Św.: Dokładnie nie wiem, bo tego nie widziałem, tylko od tego co był tam dowiedziałem się o tym.

Prok.: Ode tego który był przesłuchiwany ?

Św.: Tak. Dowiedziałem się, że był.

Prok.: Sam Hoffmann.

Św.: Tak.

Prok. Brandys : Proszę Najwyższego Trybunału I W związku z zeznaniem świadka i kilku innych świadków, na temat generalnej akcji odwieszawienia i śmiertelnych skutków, jakie ta akcja za sobą pociągała, proszę o stwierdzenie z Tomu 40. karta 89. że jeden z takich rozkazów specjalnych z 30 lipca 1943 r. , tyczący akcji generalnej odwieszawienia w Brzezince, podpisany jest przez osk. Aumeiera w zastępstwie komendanta obozu.

Przew.: Proszę odczytać ten dokument.

Prok. Brandys: Chodzi tylko o stwierdzenie, że ten rozkaz wydał osk. Aumeier.

Przew.: Proszę okazać oskarżonemu ten dokument. /Tłumaczka przedstawia oskarżonemu Aumeierowi dokument/.

Przew.: A więc oskarżony podpisał ten dokument ?

9-ty dzień rozprawy.

Osk.: Ja nie podpisałem ^{we własnym imieniu} ~~osobiście~~ tego dokumentu, tylko w zastępstwie ^{Komendanta} ~~podpisano~~. Czyniłem tak często w tym wypadku, gdy miałem komendanta odciążyć.

Obr. Rymar: Świadek zeznał w odpowiedzi na pytanie pana Prokuratora, że Mandel razem z Taube brała udział w selekcjach. Chodzi o to, by świadek skonkretyzował na podstawie własnych doświadczeń, jaka była rola Mandel a jaka Taubego?

Św.: Zarówno osk. Mandel jak i Taube wybierali po kolei, przechodząc przed szeregiem bloków.

Obr.: Nie o to mi chodzi. Razem wybierali - mówi świadek. Jaka jednak była czynność wybierania. Czy świadek stał blisko, czy świadek słyszał rozmowy.

Św.: Ja chciałem to skonkretyzować w ten sposób, że zarówno Mandel jak i Taube przechodzili przed szeregami i wybierali pojedyncze osoby.

Obr.: Czy Taube wybierał czy Mandel ?

Św.: Oboje wybierali równocześnie, Mandel wskazywała jedne a Taube drugie, bo to była taka komisja.

Obronca Czerny: Proszę świadka, może świadek zechce powiedzieć, czy w czasie przeprowadzania dezynfekcji gazowej, przez Kocha, ubrania zostały zabierane z rozkazu Kocha, czy z innego rozkazu ?

Św.: Kto rozkaz odwszawienia wydał, nie wiem; Tyle tylko widziałem, że oskarżony robił płyn dezynfekcyjny, którym więźniowie smarowali później kobiety.

Obr.: Co on robił z tymi ubraniami ?

Św.: Ubrania szły do komory gazowej, gdzie były odwszawiane, bielizna szła do płynu i potem suszyła się przez kilka dni.

Obr.: Czy Koch zwracał te ubrania ?

Św.: Koch jako Unterscharführer nie mógł zwracać tych ubrań, tylko robili to więźniowie.

9-ty dzień rozprawy.

120

Obr. Ostrowski: Czy świadkowi jest wiadomo, że w oddziale politycznym było dwóch Hoffmannów ?

Św.: Nie.

Obr.: Świadek mówił że w dochodzeniach w związku z ucieczką z obozu cygańskiego, brak udział Hoffmann.

Św.: Mówił mi o tym jeden z więźniów, który miał zamiar uciekać, nazwiska sobie nie przypominam, tylko imię: Jurek.

Obr.: Czy ten Jurek mówił świadkowi, który Hoffmann, czy podał jego szarżę lub funkcję ?

Św.: Podał funkcję: Rottenführer.

Obr.: Zdaje mi się, że świadek przed tym podał, jaką funkcję pełnił Hoffmann w oddziale politycznym.

Św.: Nie.

Przew.: Może oskarżony powstanie.

9-ty dzień rozprawy.

Przew. : Może Hoffmann powstanie.

Świadek : Ten Hoffman był na obozie cygańskim .

Obr.: Skąd świadek może wiedzieć , o którego Hoffmanna chodzi, bo świadek tylko słyszał, i kiedy to miało miejsce?

Świadek : W r. 1943.

Obr. : Ten Hoffmann przyszedł w lutym 1944.

Świadek: Jeżeli był drugi Hoffmann , to był w oddziale politycznym, i a może pomyliłem się w czasie.

Prok.: Czy ten Hoffmann, którego świadek widział, był Blockführerem ?

Świadek : Chodził po obozie cygańskim , kontrolował na blokach, ale dokładnie nie wiem, czy był Blockführerem.

Oskarżony Kraus: Proszę zapytać świadka, by mi powiedział, w którym komando pracował w Brzezince ?

Świadek : W komandzie elektryków.

Osk. : A do którego czasu.

Świadek : Do końca .

Osk.: Jak mam to rozumieć ?

Świadek : Do 18 stycznia 1945.

Obr. Minasowicz : Pan był do 18 stycznia 1945.r tak , a następnie dokąd pana ewakuowano ?

Świadek : Następnie do Gross-Rosen , a potem do Leit-Möritz.

Obr. A osk. Boguscha świadek zna ?

Świadek : Znam, był w kancelarji i nie konkretnego o nim powiedzieć nie mogę.

Obr.: W jaki sposób odbyła się ewakuacja obozu ?

Świadek : Odbywała się grupami, więźniowie musieli wczas rano wstać, był generalny apel.

Obr.: Kto był generalnym komendantem wtedy ?

Świadek : Kraus urzędował w tym czasie.

Obr. : Ewakuacja odbywała się partjami ?

Świadek : Ja wyszedłem po południu.

Obr.: A przed panem wychodziły jakieś partje?

Świadek : Tak, wychodziły.

Obr. Rappaport : Pan był tak długo w obozie, czy zna oskarżonego Dingesę?

Świadek : Dinges woził węgle, kartofle, więcej nie miałem z nim do czynienia.

Obr.: A czy Dinges przywoził żywność dla więźniów i gabierał listy do rodzin ?

Świadek : Nie wiem czy przywoził, bo ci którzy byli w obozie od r. 1940., mieli swoich "kupionych" SS-mannów, którzy przynosili do obozu wszystko.

Prok. Pechalski : Czy usługi czynione więźniom, były czynione dla pięknych oczu, względnie, w jaki sposób wynagradzono ?

Świadek : Te usługi były płacone bardzo ciężko - złotem.

Obr. Rappaport: Wczoraj jeden ze świadków zeznał, że Dingesowi usługi takie żadnych zysków nie przysparzały.

Prok. Pechalski: Mnie chodziło, to ten świadek konkretnie może powiedzieć.

Prok. Dziękuje.

Przew.: Świadek następny - Wiatar Mieczysław.